Numer 3. **Lwów dnia 7. lutego 1903.** **Rok II.**

Biuro Redakcyi i Administ.
ul. Kopernika 7 parter.

Przedpłata wynosi:
kwartalnie K. 3·—
półrocznie „ 5·—
rocznie „ 10·—
Numer poszczególny kosztuje 1 koronę

OGŁOSZENIA.
1 str. 100 K. ½ str. 60 K. ¼ str. 35 K., ⅛ str. 20 K. 1/16 str. 12 K.

DOBROBYT

Ogłoszenia i przedpłatę przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Dobrobytu ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hansmana; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10, — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 A. Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt 13.

Organ Związku Galicyjskich Kas Oszczędności

Wychodzi dwa razy miesięcznie.

Pod redakcyą: **J. K. Zielińskiego.**

Nadzór nad kasami oszczędności.

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że obecnie istniejący nadzór rządowy nad kasami oszczędności wobec ich olbrzymiego rozwoju jaki one osiągły w państwie austryackim, okazał się niewystarczającym i dlatego dał powód niejednokrotnie do publicznej krytyki i wystąpienia przed 2-ma laty w Radzie państwa posła Dra Bindera o zorganizowanie nadzoru. U nas w Galicyi zgłoszony został również wniosek w ubiegłej sesyi sejmowej posła Marjewskiego, celem wykonywania kontroli nad kasami oszczędności przez odpowiednie organa Wydziału krajowego.

Posłuszną i ważną jest sprawa, ażeby podobne zakłady, jak kasy oszczędności, szczycące się w ekonomicznem życiu państwa szczególniejszem zaufaniem, a które właśnie stanowi fundament ich doniosłej działalności, powinny być otoczone silną i racyonalną kontrolą.

To też wszystkie kasy, nietylko u nas w Austryi, gdzie prawne podstawy do istnienia są wspólne, t. j. regulatyw 1844 i w r. statut 1892, ale i w państwie niemieckiem w myśl regulaminu 1838 r, w Bawaryi w myśl normativu, w Francyi i t. p. podlegają ustawodawczo pod nadzór rządowy.

Przepisy dla austryackich w § 27 regulatywu i w §. 48 wr. stat., postanawiają, „że każdej kasie oszczędności dodany będzie komisarz rządowy, który ma być zawiadomiony o wszystkich posiedzeniach dyrekcyi i wydziału. Jego zadaniem jest mieć ciągłą wiadomość o toku spraw, stanie kasy i o całym obrocie zakładu, czuwać nad ścisłym przestrzeganiem postanowień statutu, wstrzymać wykonanie uchwał dyrekcyi i wydziału sprzeciwiających się statutom, regulaminom lub ustawom w ogóle. W razie dostrzeżonych uchybień lub nieprawidłowości ma przedsiębrać odpowiedne kroki we właściwej drodze a wypadku niebezpieczeństwa ze zwłoki wynikającego, winien natychmiast poczynić zarządzenia i władzy krajowej według udzielonych mu wskazówek zdawać sprawę ze stanu zakładu i swoich czynności urzędowych“.

Nietylko z brzmienia tego paragrafu, traktującego o kontroli rządowej, ale i z przypomnienia galicyjskiego c. k. prezydyum Namiestnictwa, jako władzy nadzorczej, wydanego w okólniku dnia 16 maja 1890 r. do pp. starostów w sprawie kas oszczędności, przekonać się można, że rozmiary nadzoru rządowego, tak szeroko ustawy określają, że prawo to niema właściwie granic.

Rozchodziło by się teraz o to, jak też ten nadzór w praktyce się przedstawia, że często dał powód do krytyki i w jaki sposób należało go zarządzić, jeżeli okazał się rzeczywiście niewystarczającym. Ustanowieni przy kasach oszczędności komisarze rządowi, zwykle urzędnicy polityczni, są przeważnie prawnicy, obznajomieni dokładnie z obowiązującemi ustawami, dlatego to w tym kierunku mogą kasom nieraz cenne uwagi udzielać.

W sprawach jednak rachunkowych a więc o najważniejszej czynności, nie mają żadnego pojęcia, skutkiem czego wykonywanie kontroli w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, zostaje martwą literą prawa Wreszcie komisarz rządowy nie może się oddać sprawom zakładu jak interes tego wymaga, przy swej rozlicznej i ciągle wzmagającej się agendzie służbowej i to bezpłatnie, bo tak orzeka ustawa. Podobnie ma się rzecz i z rządem krajowym, który wydaje kasom oszczędności, za pośrednictwem władz politycznych I instancyi rozporządzenia, sprawdza obowiązkowo przesłane tamże zamknięcia rachunkowe, zatwierdza rozdział zysku i jego użycie na poszczególne cele, tudzież zarządza przeprowadzenie lustracyi kas i t. p. Czynności te wszystkie wykonywane przez referentów dokładnie nieobeznanych z tą instytucyą a przeznaczonych dla zupełnie innych działów urzędowych, którym sprawy kas oszczędności tylko „przydzielone zostały“!

Tu leży właśnie ten zasadniczy błąd w organizacyi nadzoru rządowego — że niema wyłącznie dla tych zakładów odpowiednich sił, któreby posiadały to specyalne techniczne wykształcenie do wykonywania fachowej kontroli, jaką one wymagają, jakiej żąda ustawa. Dlatego brak ten odczuwają zarówno rządzące czynniki, jak kasy i całe społeczeństwo

Racyonalne pojęcie wykonywania fachowej kontroli, odnosić się powinno nietylko do wykrycia błędów, omyłek i nadużyć, jakie popełnione zostały, wówczas gdzie widmo prokuratora stoi już u progu kasy, ale również do ich zapobiegania, gdyby się ewentualnie wydarzyły. Tego rodzaju zapobiegawczej kontroli potrzebuje przeważna liczba kas, którą dostarczyć mogą tylko zawodowo biegli praktycy w sprawach kas oszczędności.

Dlatego też, kto dokładnie zna ustrój kas oszczędności z ich partykularnymi stosunkami, to przyznać musi, że ustanowienie nawet krajowej kontroli tym warunkom również nieodpowiada. Byłby to rodzaj biurokratycznego formalizmu polegającego na szablonowem badaniu rachunków i ksiąg, sprawdzaniem dotyczących przepisów kasy i t, p.

Nadto zachodzi poważna obawa, że na wypadek ustanowienia krajowej kontroli, wyniknąłby łatwo ko-

lizye między zapatrywaniami i rozporządzeniami tej a rządowej władzy umocowanej ustawodawczo w najwyższy nadzór.

Należy bowiem uwzględnić, że nasze kasy oszczędności założone bądź przez gminę lub powiat, nie są przecież zakładami miejskiemi lub powiatowymi a to na podstawie kilkakrotnych orzeczeń trybunału administracyjnego w Wiedniu i wzorowego statutu § 2. lecz samoistnymi zostającemi w takim stosunku do rządu, że po prostu nie mogą robić co im się podoba, tylko stoją z całą swoją właściwością pod jego nadzorem, który ma prawo i obowiązek wiedzieć o najdokładniejszych sprawach kasy, a gdyby mu się w tem sprzeciwiano, to byłoby targnięciem się w prawa rządu. Jakże więc wyglądała by ta kontrola krajowa z odmiennemi rozporządzeniami i wskazówkami w stosunku do rządu — i kas oszczędności? To też z podobnym systemem nigdzie się nie spotykamy, bo go już uznano jako niewłaściwy i nieodpowiedni.

Istnieje jeszcze wprawdzie w kasach jeden organ rewizyjny; tak zwane „komisye kontrolujące", lecz ten niestety wobec techniki rachunkowej z jednej strony, w którą dyletanci kontrolorzy nie są wprawni, tudzież wobec faktów kryminalistyki nadużyć, z jaką się prawie co dzień nie teraz spotykamy, — omal że już niejako z stałą rubryką w dziennikarstwie, — przekonują, że tych „komisyi kontrolujących" szkontra i rewizye zakładów finansowych z milionowymi obrotami sprawdzane zostają w parę godzin i znajduje się wszystko zupełnie w porządku i zgodnie. Jedyną zatem wypróbowaną już i racyonalną kontrolą uzupełniającą braki rządowej pozostaje instytucya zawodowych rewizorów Związku kas oszczędności.

Taką spotykamy już w innych prowincyach państwa n. p. Czechach, Morawie, wreszcie w całem państwie niemieckiem, którą ze strony rządu uznano jako jedynie skuteczną i błogosławioną (segensreich und heilsam). To też na posiedzeniu związku kas oszczędności niemieckich, odbytem 21 listopada 1901 w Berlinie gdzie 12 prowincyonalnych związków reprezentowało 1144 kas oszczędności, wyraził się tajny starszy radca v. Knebel Doeberitz imieniem ministra spraw wewnętrznych, że „dla nadzoru rządowego w państwie niemieckiem brakuje notorycznie odpowiednich urzędników dla rewizyi kas oszczędności, bo temu zadaniu nie odpowie nawet najlepszy urzędnik rachunkowy rządowy lub krajowy, lecz jedynie w praktyce kas oszczędności biegły i wykształcony rewizor kas oszczędności.

Dlatego i u nas wobec istnienia Związku, spodziewać się należy, że nadzór rządowy uzupełniony zostanie instytucyą takich zawodowych rewizorów, których zadaniem będzie nietylko wykrycie ewentualnych nadużyć ale i zabezpieczenie kasy od tychże, przez udzielenie zarządom rad i wskazówek, na te rozliczne ulepszenia, dotyczące wewnętrznej kontroli i organizacyi biura z uwzględnieniem i zastosowaniem jego potrzeb i stosunków. Polecenie wprowadzenia najlepszego sposobu rachunkowości, który byłby najpraktyczniejszy i najjaśniejszy — a ukrócenie niepotrzebnego biurokratyzmu, często główną podstawę przejrzystości rachunków zaciemniającego i obciążającego personal, specyalne pouczenie w wszystkich sprawach mające na celu dobro i rozwój zakładu i t. p.

Gdy wreszcie weźmiemy pod rozwagę, że wszystkie czynności rewizora, będą stały pod kontrolą i dyrektywą wydziału Związku i walnego zgromadzenia delegatów kas oszczędności a więc osób z praktyką i istotą tych zakładów gruntownie obeznanych, mamy ogólny poglad na skuteczność rewizyi i nadzoru na kasami oszczędności.

Przyczyni się to do udoskonalenia i intezywniejszego rozwoju naszych kas oszczędności, do wzmocnienia zaufania, o którym już znane powagi w sprawach kas oszczęd. jak v. Malchus-Roscher, D. Seidel i inni, wypowiedzieli zdanie, że pierwszym warunkiem dobrej polityki k. o. jest, starać się nietylko o możliwie najlepszą lokacyę powierzonych pieniędzy do administracyi, lecz czynić wszystko co wpływa i wzmacnia jak największe zaufanie.

A. Ossoliński.

Franciszek Slęk.

Po trzydziestosześcioletniej służbie ustąpił Franciszek Slęk ze stanowiska dyrektora kasy oszczędności miasta Krakowa, pozostawiając tę instytucyę we wzorowym porządku i w stanie, który innym kasom oszczędności naszego kraju cennym przykładem powinien przyświecać.

Urodzony w r. 1834 w Kańczudze koło Przeworska, ukończył gimnazyum i 3 lata teologii w Przemyślu, poczem wstąpił na wydział prawniczy we Lwowie. Ukończywszy ten wydział wśród ciężkiej walki o środki utrzymania i złożywszy egzamin z rachunkowości, wstąpił w r. 1866 do Krakowskiej kasy oszczędności. Już w roku następnym zamianowano go likwidatorem a w roku 1873 dyrektorem w uznaniu zasług, jakie w czasie pamiętnego krachu wobec młodej instytucyi położył.

Młody dyrektor zastał w powierzonej sobie instytucyi 998662 złr. 22 cnt. wkładek a 34708 złr. 48 cnt. funduszu rezerwowego; opuszcza ją z kapitałem wkładkowym około 30 milionów koron i przeszło 3 milionów funduszu rezerwowego. W czasie jego dyrektury odpisano na straty zaledwie około 60.000 kor. a wydano ze zysków na cele dobroczynne i użyteczności publicznej 1.600.000 kor. Jego zasłudze przypisać należy założenie przy kasie w r. 1868 zakładu zastawniczego, będącego wielkiem dobrodziejstwem dla ubogiej ludności a w r. 1886 kasy zaliczkowej dla kredytu osobistego drobnych kupców i przemysłowców. Z jego inicyatywy i pod jego kierunkiem wybudowano w r. 1881/2 własny gmach kasy przy ul. Szpitalnej i jemu to zawdzięczać należy, że przy zachowaniu wszelkich wymagań praktycznego urządzenia, trzymano się przy tej budowie, systemu rozumnej oszczędności.

Wiele publicznych instytucyi i przedsięwzięć, ogólnego znaczenia, przyszło do skutku wskutek inicyatywy i zabiegów Dyr. Slęka. W roku 1888 przeznaczyła kasa 120.000 kr. na budowę muzeum techniczno przemysłowego w Krakowie a dziś fundusz ten wynosi już poważną sumę 300.000 koron. W trzy lata później powziął dyr. Slęk myśl odrestaurowania kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu i myśl tą urzeczywistnił w trzech latach kosztem przeszło 120.000 kr. za co ozdobiono go krzyżem komandorskim orderu św. Grzegorza W. i orderem żelaznej korony III. kl. Ocalenie od ruiny kościoła św. Krzyża i odrestaurowanie tej świątyni kosztem

około 100.000 kr. jest również jego dziełem. Myśl odrestaurowania zamku królewskiego na Wawelu pochodzi od dyr. Slęka, którego zasługą jest wyjednanie na ten cel sumy 800.000 k. z funduszów krajowych. Niepodobna wyliczać tego wszystkiego, co z dobrej woli, pomysłowości i zapobiegliwości tego człowieka powstało. W każdem dobrem przedsięwzięciu czuć było pomocną rękę dyr. Slęka. Zakupno domu po Matejce, budowa szpitala Bonifratrów, fundacya śp. Ludomira Proszyńskiego dla podupadłych literatów, budowa cennego muzeum hr. Czapskich i będące teraz w toku oddanie go gminie m. Krakowa, wiele ważnych spraw miejskich finansowej natury z czasów, kiedy dyr. Slęk wchodził wskład rady miejskiej, to tylko rzeczy ważniejsze, które na rachunek niespożytych zasług jego zapisać należy.

I w tej to harmonii między rzetelnym a nie na blichtrze opartym rozwoju instytucyi a ciągłem i wydatnem świadczeniem na cele publiczne, tkwi prawdziwa zasługa Slęka, jako dyrektora kasy. Rozumiejąc doskonale, że kasa oszczędności jest instytucyą humanitarną, umiał jak nikt inny pogodzić jak najdalej idącą ostrożność w sprawowaniu interesów kasy, ze spełnianiem zadań publiczno-społecznego znaczenia.

Dziwnem się przeto musi wydawać, że człowiek tej miary, bez którego żadnej ważniejszej rzeczy w Krakowie nie robiono, który przez dziesiątki lat w wielu sprawach miejskich a nawet krajowych bywał jawną lub ukrytą, ale zawsze bardzo poważną sprężyną, schodzi ze swego stanowiska, bez publicznych głosów takiego uznania, jakie niejednokrotnie przypada w udziale ludziom mniej wybitnym i o znacznie mniejszych zasługach. Fakt ten nie jest pozbawiony głębszego znaczenia. Tłómaczyć go trzeba usposobieniem naszego społeczeństwa, które cichych pracowników nie uznaje a dorobku pracy o kierunku materyalnym jeszcze nie docenia. Nadto żadne inne stanowisko nie wywołuje takiej sumy osobistych niechęci i zawiści, co stanowisko dyrektora instytucyi finansowej, zwłaszcza takiego, który w kierownictwie instytucyą powoduje się jedynie i wyłącznie względami na jej dobro.

Dyrektor Slęk swoją działalnością postawił sobie jednak już za życia pomnik trwalszy od chwilowych opinii a sumę cenniejszego nadwszystko wewnętrznego zadowolenia, niechaj powiększy zapewnienie, że w sferach, do których urzędem swym należał, pozostanie na zawsze naśladowania godnym przykładem.

*

Wydział Związku galicyjskich kas oszczędności przesłał na ręce *WP. Franciszka Slęka* Dyrektora miejskiej kasy oszczędności w Krakowie następujące pismo:

Czcigodny Panie Dyrektorze!

W chwili, w której po trzydziestukilkuletniej, pełnej rzetelnych zasług pracy ustępujesz ze stanowiska Dyrektora Krakowskiej Kasy Oszczędności, pozwól Czcigodny Panie Dyrektorze aby i Wydział Związku Kas oszczędności naszego kraju, przyłączył się do powszechnego głosu uznania tych zasług.

Imię Twoje związane jest chlubnie z historyą rozwoju naszych instytucyi a działalność Twoja przyświecać nam nie przestanie, jako wzór świadomego celu kierownictwa.

Kończąc życzeniem, abyś długie jeszcze lata w czerstwem zdrowiu korzystał ze spoczynku po tyloletniej, obfitej w owoce pracy i nie wątpiąc, że ustępując z grona czynnych pracowników na naszej niwie, nie odmówisz nam w razie potrzeby rad i wskazówek ze skarbnicy bogatego doświadczenia, kreślimy się

z najgłębszem poważaniem

Związek
Galicyjskich Kas Oszczędności
we Lwowie.

Dr. Steczkowski. *mp.* *A. Ossoliński.* *mp.*

Sprawozdanie z podróży

dla obznajomienia się z manipulacyą w większych Kasach oszczędności

Austryi i Niemiec

odbytej w m. wrześniu w r. 1902.

przez

ZYGMUNTA SZULAKIEWICZA.

Zwiedziłem sześć austryackich i trzynaście niemieckich kas oszczędności, mianowicie: Wiedeń (dwie), Praga (dwie), Berno, Linz, Monachium, Stuttgart, Frankfurt/M. (dwie), Hannover (dwie), Brema, Hamburg (dwie), Berlin, Magdeburg, Lipsk i Drezno.

Zauważyłem przedewszystkiem co się tyczy ekspedycyi, iż wszystkie instytucye dążą do możliwie najszybszego załatwienia stron tak wkładających jak i odbierających. Wszystkie sposoby są bezskuteczne, jeżeli wielka ilość stron odrazu w lokalach kasy się zgromadzi, bo niemożliwem jest wszystkie jednakowo ekspedyować i czterdziesta musi trzy razy dłużej czekać jak dziesiąta i t. d.

W pierwszej linii odgrywa przy szybkiej ekspedycyi, ilość urzędników manipulacyjnych, najważniejszą rolę.

W kasie oszczędności miejskiej w Pradze urzęduje na **105.000** otwartych kont 42 urzędników, wypada na jednego **2.500** kont, w g. k. o. na 87.000 otwartych kont 18 urzędników, wypada na jednego **4.830** kont.

Każda szybsza ekspedycya przy małej ilości urzędników odbywa się kosztem ich pracy i czasu muszą bowiem pewne czynności, które w zwykłych warunkach podczas godzin urzędowych spełniają, spełniać po godzinach urzędowych, albo po manipulacyi; jak prowadzenie dzienników, obliczanie odsetek przy wkładkach, kontowanie do ksiąg, pisanie kartek indeksowych e t. c. W kasie oszczędności w Hamburgu w dniach, w których jest większy ścisk publiczności, wszystkie czynności, które nie wymagają natychmiastowego załatwienia, zostawia się na później lub na d r u g i d z i e ń a u r z ę d n i c y t y c h o d d z i a ł ó w i d ą d o l i k w i d a t u r y w k ł a d e k l u b z w r o t ó w i pomagają w manipulacyi, by tylko strony jak najprędzej usłużyć. Widziałem w tej kasie jak zastępca dyrektora odbierał od stron zgłoszenia zwrotów. Nie jest to jednak specyalnością Hamburga, gdyż wszędzie jest to zwyczajem i urzędnicy poczuwają się do tego obowiazku, choćby kosztem i nakładem własnej pracy i wolnego czasu, by ten dział książeczkowy, który stanowi podstawę każdej kasy i za jaką jest wszędzie uważany, nie dawał publiczności powodu do utyskiwań i skarg na stratę czasu.

Wiedzą tam urzędnicy bardzo dobrze, że szybkie załatwienie stron przyczynia się w znacznej

mierze do wzrostu kapitału wkładkowego, gdyż umożliwia i tym stronom dla których czas jest drogi, składać swe oszczędności.

Dla uniknięcia ścisku w jednym lokalu, oraz dla umożliwienia stronom zamieszkałym na przedmieściach, składania swych oszczędności, bez straty czasu z powodu dalekiej odległości instytucyi, są przy wszystkich niemieckich kasach oszczędności założone zbiornice w różnych punktach miasta; w Berlinie jest ich 70.

Zadaniem kas jest pozbywać się z lokalu przynajmniej tych stron, które na załatwienie czekać nie chcą lub nie mogą, a które będą wdzięczne gdy im się umożliwi szybkie oddanie pieniędzy przy wkładkach, a książeczki przy zwrotach; po książeczki lub pieniądze one chętnie się później za godzinę lub dwie, a nawet czasem i na drugi dzień zgłoszą. Umożliwiają to w ten sposób, że przy wkładkach odbiera zgłoszenia i pieniądze wprost kasyer, przy zwrotach zaś kilku urzędników odbierają książeczki i wydają pokwitowania.

Unikają natłoku publiczności również przez to, że strony zgłaszajce wkładki lub wypłaty, nie odbierają książeczek lub pieniędzy w tej samej sali lecz w innej, przez co publiczność się dzieli na zgłaszających i na wyczekujących załatwienia.

Ułatwiają przy zwrotach wypłaty przez to, że pewne małe kwoty wypłacają bez poprzedniego likwidowania w księgach, n. p. w Lipsku wypłacają do 100 marek, w Dreźnie do 50 marek bez zaglądania do ksiąg tylko na podstawie książeczki i rewizyi. Ponieważ większa częśc odbierających żąda kwoty poniżej 100 marek, więc ekspedycya idzie bardzo szybko. Takie zarządzenie jest do pewnego stopnia ryzykowne, dotychczas jednak nie natrafiono na żadne nadużycia, choć to zarządzenie od 6 lat jest w mocy.

Urządzenia kas są rozmaite, miejskie kasy są zwykle w bardzo szczupłych i lichych lokalach, prywatne we wspaniałych budynkach. Z miejskich kas, to jedynie miejska kasa w Pradze mieści się we wspaniałym dla publiczności i dla urzędników nadzwyczajnie wygodnym budynku.

We wszystkich kasach, które zwiedziłem są księgi lub kartony w żelaznych szafach pomieszczone; druki, jak przekazki i dzienniki są starannie przechowywane i do manipulacyi pod ścisłym rachunkiem wydawane. Wszystkie zepsute i nieużyte druki muszą być zwrócone. Uważam to zarządzenie za bardzo praktyczne, gdyż uniemożliwia, by te druki dostały się w niepowołane ręce a przeto zapobiega możliwym nadużyciom.

Co do kartonów, zamiast ksiąg to widziałem je tylko w niemieckich kasach oszczędności i to nie we wszystkich; przypatrzyłem się manipulacyi z kartonami bardzo dokładnie i muszę się przyznać, że nie nabrałem do nich przekonania.

Jedyną zaletą kartonów jest to, że zajmują mało miejsca. Wygodne są dla rewidentów, którzy nie potrzebują spełniać swej czynności stojąco, tylko mogą rewidować przy biurku. Manipulacya na kartonach jest stanowczo bardziej uciążliwa i więcej czasu wymagająca. Samo wyszukanie kartonu wymaga więcej czasu jak wyszukanie konta w księdze. We wszystkich kasach gdzie zaprowadzono kartony, są osobni urzędnicy, którzy nic innego nie robią jak tylko kartony potrzebne do manipulacyi wyszukują; włożenie tych kartonów napowrót do odpowiedniej przedziałki wymagające dużo czasu również. Bardzo często się zdarza, że karton włożono nie w swoje miejsce, a wyszukanie takiego przełożonego kartonu jest bardzo uciążliwe. Twierdzenie jakoby przy pewnej wprawie urzędników było niemożliwe takie zarzucenie kartonu uważam za mylne, ponieważ we wszystkich kasach bez wyjątku w których widziałem kartony, widziałem także, że są między niemi kartony zarzucone. Widoczne to jest przez to, że takie zagubione kartony, zastępują kartonami innego koloru.

Przy manipulacyi kartonami jest również nadużycie ze strony manipulującego urzędnika ułatwione. Poprawienie kartonu, użycie go, a potem zniszczenie jest bardzo łatwe, co przecież przy księgach gdzie na każdej kartce jest dwa, cztery lub więcej kont, poprawienie konta i wydarcie kartki jest już z pewnemi trudnościami połączone.

Taki zarzucony lub podarty karton, dopiero przy końcu roku przy zestawieniu inwentarzy na jaw wychodzi.

Zamknięcie rachunków rocznych lub półrocznych znacznie utrudnione, spisanie inwentarzy również łatwiej jest zamykać konta obok siebie będące jak obracać każdy karton z osobna. Powiadają, że manipulacya na kartonach umożliwia w razie zejścia się na jednej tysiączce więcej książeczek; kilku urzędnikom załatwienie tych książeczek to samo jest możliwe i przy księdze, w tym wypadku likwiduje jeden urzędnik, drugi wypełnia przekazki, a trzeci wypełnia książeczki.

W austryackich kasach nie spotkałem nigdzie kartonów, wszędzie są księgi, w niektorych jak Linz, Berno i I. czeska są kartony, ale tylko w kontroli i to nie są właściwe kartony tylko luźne kartki zamiast w oprawie w żelaznych paczkach. Na jednej takiej kartce jest 4, 5 lub 6 kont.

W pierwszej czeskiej kasie oszczędności w której od 1 stycznia księgi zmieniają, zaprowadzają nowe księgi a naczelnik kontroli twierdzi, że manipulacya na kartonach, które od 3 lat w kontroli zaprowadzono, jest bardziej uciążliwa i więcej czasu wymagająca.

Uważam manipulacyę w księgach za praktyczniejszą i łatwiejszą, a w razie braku miejsca są sposoby umieszczania ksiąg, które zajmywane miejsce do połowy zmniejszają.

Przystęp do ksiąg lub kartonów jest dozwolony tylko urzędnikom pracującym w tym dziale, urzędnicy innych działów mogą do ksiąg wglądać tylko za wiedzą naczelnika.

We wszystkich austryackich kasach, które zwiedziłem są księgi lub kartony kontrolne w niemieckich kasach z wyjątkiem kas oszczędności w Frankfurcie, gdzie są zaprowadzone podwójne kartony, lecz nie należycie użyte, nigdzie nie natrafiłem na podwójną kontrolę: to też możliwe mylne zakontowanie wkładki lub zwrotu na nieodpowiednim kartonie, lub popełnione nadużycie, może wyjść na jaw dopiero przy sporządzaniu inwentarzy, co przy prowadzeniu podwójnych ksiąg, zaraz na drugi dzień musi być wykazane.

W niemieckich kasach oszczędności, umożliwiają ludności składanie pieniędzy w różne sposoby, przez otwieranie licznych zbiornic, przez zaprowadzenie marek oszczędności, przez zaprowadzenie wkładek zbieranych w domu, przez urzędowanie w niedziele rano i w sobotę wieczór od 6–8 przez co umożliwiają robotnikom składanie swych oszczędności.

W austryackich kasach są zaprowadzone kasy na starość (Alterssparkasse) premiowania wkładek i t. d., ale na to mogą sobie pozwolić kasy oszczę-

dności mające duży fundusz rezerwowy z którego dochodów pewną część na dotacyę tych działów przeznaczają.

Zarządy kas niemieckich mają łatwiejsze zadanie jak zarządy kas austryackich. Kasy niemieckie oprocentowują wkładki nisko bo od 3% do $3^{1}/_{2}$%, odsetki kapitalizują raz na rok, oprocentowanie rozpoczynają przeważnie od następnego miesiąca, a przez to że nie przyjmują większych kapitałów na książeczki, wypływających z różnych interesów, oraz przez to, że żądają wypowiedzeń przy stosunkowo małych wypłatach, bo już przy 100 markach, przez co kapitał wkładkowy przeważnie z samych oszczędności się składa, nie potrzebują w kasie znacznej gotówki; kapitał wkładkowy lokują w wyżej oprocentowanych papierach, w hipotekach na skrypt na 4, $4^{1}/_{2}$, $4^{3}/_{4}$ a nawet 5% przez co otrzymują prawie wszędzie napięcie procentu (Zinsensparnung) wyżej 1%. czego kasy austryackie przy wyższem oprocentowaniu wkładek półrocznem zamknięciu i trudniejszej lokacyi, dokazać nie mogą.

Co się tyczy kontroli, to kontrola w Galicyjskiej kasie oszczędności jest podobną do kontroli we wszystkich kasach austryackich, które zwiedziłem, mogę tutaj z całą przyjemnością zaznaczyć, że jeżeli nie jest lepszą i dokładniejszą, jak w dwóch największych kasach austryackich t. j. I. austryackiej we Wiedniu i I. czeskiej w Pradze, to z pewnością równie dokładną i pewną. Co się tyczy kontroli w niemieckich kasach oszczędności to tamtejszą kontrolę uważam za niedostateczną.

Co do instrukcyi dla urzędników muszę zaznaczyć, że tak obszernej, dokładnej, jasnej i łatwo dla urzędników zrozumiałej instrukcyi jak w Gal. kasie oszczędności, nigdzie nie spotkałem.

D. c. n.

Reforma waluty.*)

(c. d.)

Kwestya podjęcia wypłat w gotówce powinna być zdaniem autora rozpatrywaną z dwojakiego punktu widzenia. Rozstrzygnąć mianowicie należy:

1. czy zachodzą warunki podjęcia wypłat w gotówce z terminem 1 marca 1903, do którego to terminu, według ustawy ma natąpić ostateczna redakcya odnośnego przepisu ustawowego i

2. czy podjęcie wypłat w gotówce ma jakiekolwiek znaczenie dla utrzymania relacyi złota na pari oraz ewentualnie czy wybór terminu rozpoczęcia tych wypłat zależy od względu na utrzymanie tej relacyi na pari.

W ostatni sposób sformułowana kwestya odpowiada treści i celowi reformy waluty. Celem tej reformy jest uwolnienie naszej waluty ze srebra i stworzenie stałego łącznika między niem a złotem względnie trwałego, o ile możności stałego stosunku między tymi dwoma kruszcami. Uważano w obec tego już w samych początkach podjęcie wypłat w gotówce tj. w monecie walutowej za ostatni etap reformy.— jednakowoż w roku 1892 nie oznaczono wcale terminu podjęcia tych wypłat.

Istniały bowiem podówczas w miarodajnych kołach poważne wątpliwości co do możności podjęcia wypłat w gotówce a to ze względu na niezależnie od wewnętrznych stosunków monarchii ukształtować się mogące stosunki powszechne targu światowego, oraz ze względu na niemożność przewidzenia, jak się ukształtują stosunki gospodarcze monarchii, od których rozwój korzystny naszego bilansu płatniczego w stosunku do zagranicy zależy.

Odnośnie do stosunków ogólnych targu światowego, oraz zapasów złota na tym targu, uzasadnione były w czasie rozpoczęcia reformy waluty powątpiewania, czy zapasy, względnie produkcya złota, ukształtują się w sposób dla reformy korzystny. Podczas gdy bowiem produkcya srebra ciągle wzrastała a wartość jego w stosunku złota stale się zmniejszała — zapasy i produkcya złota były bardzo szczupłe. To też tak przed rozpoczęciem reformy jako też w początkach jej przeprowadzenia, poważni bardzo politycy monetarni wyrażali swoje obawy i wątpliwości co do możności jej przeprowadzenia z powodu iż zapasy złota będą nie wystarczające a tych którzy objawiali zdanie, iż zapasy te się powiększą — poczytywano za optymistów. Tymczasem rozwój produkcyi złota w Australii i Południowej Afryce, odkrycie nowych pokładów, spowodowały w ostatnich czasach obfitość omawianego kruszcu, przewyższającą wszelkie oczekiwania optymistów. Autor omawianej pracy podaje ciekawe zestawienie wartości ogólnej produkcyi złota w latach 1891 do 1901. Produkcya ta wyniosła:

W r. 1891	. .	644.802.080 K.
„ „ 1892	. .	724.584.800 „
„ „ 1893	. .	777.274.720 „
„ „ 1894	. .	894.150.960 „
„ „ 1895	. .	980 956.160 „
„ „ 1896	. .	998.159.760 „
„ „ 1897	. .	1.165.095.360 „
„ „ 1898	. .	1.415.831.680 „
„ „ 1899	. .	1.515.963.520 „
„ „ 1900	. .	1.261.622.480 „

W przecięciu zatem lat 1891—1895 K. 804.353.744 zaś w przecięciu „ 1896—1900 „ 1.271.334.560 w roku wreszcie 1901 według oszacowania Koron 1.310.000.000.

Spodziewać się nadto należy, że po rozpoczęciu dalszej eksploatacyi złotych min afrykańskich produkcya wkrótce dosięgnie wartości 2000 milionów koron. Monetarny zapas złota oszacowany w roku 1893 na 19.399.9 milionów koron, wynosi dziś około 25. miljonów koron. Można zatem, jak twierdzi autor, słusznie spodziewać się ery nadmiaru złota, z czem w przyszłości połączone jest powstanie nowych problemów monetarnych.

Ten rozwój stosunków spowodował, że potrzebne zapasy złota dla pokrycia not państwowych, zostały pozyskane bez wywołania jakichkolwiek zmian na targach europejskich oraz że bank austro-węgierski w ciągu dziesięcioletniego okresu przeprowadzenia reformy waluty, miał także silny przypływ złota z wolnego obrotu. Z rozwoju tego łącznie z datami o produkcyi złota wynika, że troska o wysokość rozporządzalnych ilości tego kruszcu dla reformy waluty w zupełności usuniętą została.

Co do obecnego stanu posiadania złota przez bank austro-węgierski, jest autor zdania, że jest on zupełnie dla podjęcia wypłat w gotówce wystarczającym — pod warunkiem, że utrzymaną zostanie w obiegu nawet po podjęciu wypłat w gotówce odpowiadająca potrzebom obiegu ilość not dziesięcio i dwudziestokoronowych.

Dalszy jednak import złota oraz ciągłe zasilanie stanu posiadania przez bank tego kruszcu

*) Patrz Nr. 1, 2. Dobrobytu.

są zdaniem autora konieczne, tak dla poparcia reformy, jako też dla konsolidacyi waluty — a to tem bardziej, skoro, jak przewidzieć można, cyrkulacya złota i w przyszłości nie będzie znaczną a bank będzie jedynem rezerwoarem dla tego kruszcu.

Dok. nast.

Obniżenie stopy procentowej od wkładek i asygnat kasowych w instytucyach finansowych wiedeńskich.

Na odbytem w dniu 24. stycznia br. zebraniu delegatów wszystkich ważniejszych instytucyi finansowych we Wiedniu powzięto uchwałę, aby od poniedziałku dnia 26. stycznia br. ograniczyć stopę procentową od wkładek zgodnie we wszystkich biorących udział w konferencyi bankach do 3%. Co do wkładek dawniejszych tj. przed 26. stycznia br. złożonych, redukcya odpowiednia ma nastąpić zgodnie z odnośnymi regulaminami każdej instytucyi.

Równocześnie uchwalono maksymalną stopę procentową także i dla kwitów kasowych a mianowicie w stosunku 3%. Wreszcie osiągnięto także porozumienie co do kont żyrowych, o ile w instytucyach oddnośne oddziały istnieją a mianowicie uchwalono bonifikować sobie nawzajem na koncie żyrowym $1^1/_2$% niżej stopy bankowej, nigdy zaś ponad $2^1/_3$%.

Przegląd finansowy.

Wiedeń, 6. lutego.

(*erbc*) Zasadnicze rysy sytuacyi targu pieniężnego nie uległy zmianie i noszą cechę niezwykłej stałości. Obawy silniejszego napięcia, żywione w ciągu jesieni z różnych stron, a poczęści i przez nas podzielane, nie ziściły się wcale. Niebezpieczeństwo, które w tym względzie groziło przez dłuższy czas ze strony Ameryki, jest zażegnane, jak się zdaje na miesiące, jeśli nie na lata. Ulżyła się także sytuacya na targu francuskim, a Paryż przestał wycofywać swe kapitały z Anglii w tym stopniu, co przez jakiś czas przed dwoma miesiącami. Pozostał tylko jako skutek refleksyjny dawniejszych dziejów ten dziwny stosunek, że stopa procentowa w Anglii jest ciągle jeszcze i to znacz nie wyższa niż w Niemczech i niż w monarchii austryacko-węgierskiej (Dyskont prywatny notuje w Londynie $3^5/_{16}$, w Berlinie 2, w Wiedniu $2^1/_4$—$2^5/_{16}$). Na targach berlińskim i wiedeńskim, jak widać z tych cyfr, panuje ciągle „pletora“ w całej pełni. Powyższy stosunek stopy procentowej na różnych targach europejskich spowodował z natury rzeczy jeszcze przed dwoma miesiącami zwyżkę kursu dewiz londyńskiej i paryskiej na targach środkowoeuropejskich. Że zwyżka ta nie przybrała większych rozmiarów i nie spowodowało znaczniejszego odpływu złota z monarchii za granicę, że mimo niej skarbiec kruszcowy banku i jego *stock* dewiz złotych, wynoszący obecnie aż 160 milionów koron, utrzymują się ciągle mniej więcej na tym samym poziomie, — to znów wynik korektury, którą przynosi lokacya znacznych kapitałów austryackich w Londynie, gdzie płacą o wiele lepszy procent, niż go można osiągnąć obecnie w domu lub w Niemczech.

Myśl obniżenia stopy procentowej **bankowej** w Austryi i Niemczech, nasuwająca się sama z siebie wobec tego, że dyskont prywatny jest w obu tych krajach niższy o 1—$1^1/_2$% od stopy bankowej, ciągle błąka się po konferencyach dyrekcyjnych i innych miarodajnych zebraniach. Realizacyę jej powstrzymuje oczekiwanie na decyzyę Banku angielskiego w tym względzie. Przed tygodniem jeszcze tak rzecz stała, że i w Anglii dotychczasowe silniejsze napięcie poczęło ustępować miejsca osłabieniu, a sytuacya banku angielskiego czyniła zniżenie stopy z 4% na $3^1/_2$% wielce prawdopodobnem. W ostatnich dniach jednak zaszły zmiany, które — acz, jak się zdaje, tylko chwilowo — prawdopodobieństwo to przecież odsunęły na dalszy czas. Znowu bowiem wzmogło się w Londynie napięcie.

Wszystkie te fazy w układzie stosunków targu pieniężnego w ostatnich czasach nie mają wcale charakteru istotnych, głęboko ugruntowanych i zapowiadających się na dłuższy czas zmian; kontury ogólne o znamionach trwałej pletory i taniości pieniądza stoją niezmącone.

W takich warunkach nie jest zupełnie objawem nienaturalnym, ani nie budzi wcale niepokoju w sferach rentierskich, że publiczni dłużnicy dążą do obniżenia stopy odsetków biernych. Wiedeńskie banki i kasy, przyjmujące wkładki oszczędności, zdobyły się już w tej mierze na krok stanowczy i uchwaliły rozszerzyć zbyt małe, zbyt nierentowne obecnie napięcie między odsetkami biernymi a czynnymi do naturalniejszych granic, a więc zniżyć stopę dla wkładek i rachunków. W takich warunkach konwersya wspólnego długu państwa z 4·2 procentowego na 4 procentowy, której projekt jest już wniesiony w parlamencie i w tych dniach przyjdzie pod obrady, zapowiadałaby się jako proces tak normalny, że nie będą mogły łączyć się z nim żadne wstrząśnienia ani nawet silniejszy ruch efektów

Ten ostatni aspekt sprawia przykrość tutejszej spekulacyi, która pragnęłaby konwersyi na stopę niższą od cztero procentowej, $3^3/_4$ — lub $3^1/_2$ — procentową, jako operacyi ryzykowniejszej, lecz zapewniającej grupie współdziałających banków większe zyski i wywołującej ruch na targu oraz większe skoki w kursach. Dla spekulacyi z natury rzeczy nie ma uroku operacya, która w danych warunkach odbędzie się prawie zupełnie automatycznie, która zresztą właściwie już na targu się odbyła, (gdyż renta wspólna 4·2 — procentowa notuje niżej, niż renta koronowa 4 — procentowa). Dlatego nie brak usiłowań, zmierzających ku nakłonieniu ministra skarbu, by się zdecydował na procent niższy, niż 4%. Poczęto w tym celu śrubować w górę kurs renty $3^1/_2$ - procentowej inwestycyjnej, która dochodzi już do 95. Grupa rotszyldowska prze także w tym samym kierunku. Wątpić jednek należy, czy minister skarbu, któremu ustawa (według projektu) zostawia swobodę zejścia poniżej 4%, na to się zdecyduje. Korzyści prawdopodobnie nie byłyby znaczne, gdyż wówczas trzebaby przeprowadzić t. zw. konwersyę czynną i emitować nową rentę w sumie, przewyższającej pokaźnie wysokość długu konwersyjnego, by móc posiadaczom obligów tego długu dać premię konwersyjną. Ileby te korzyści wynosiły, trudno obliczyć, gdyż zależałoby to od kursu objęcia — a jakie propozycye w tym ostatnim względzie grupa ministrowi uczyniła, naturalnie nie jest wiadome. Niebezpieczeństwa zaś — przy kwocie przeszło $5^1/_2$ milardów koron do skonwertowania — byłyby

wcale poważne: powrót efektów z zagranicy, zniżka kursu wszystkich papierów państwowych, odpływ złota i wogóle cała ta lawina skutków, którą może (choć nie musi) wprawić w ruch jedna taka spadająca bryłka śniegu.

Może być zresztą, że warunki objęcia przy stopie $3^3/_4\%$ lub $3^1/_2\%$ byłyby tak korzystne a gwarancye co do powodzenia konwersyi, dostarczone przez grupę bankową, tak dobre, iż opłaciłoby się — bez zbytnich obaw — zejść później 4%. Gdyby tak było istotnie — czego w tej chwili nie podobna z całą stanowczością wykluczyć, — to należy przypuszczać, że minister skarbu nie oglądałby się na interes całego mnóstwa wdów, sierót, oficerów, funduszów publicznych i t. p., na których dochodach czerpanych w wielkiej mierze z rent wspólnych, znaczne zniżenie procentu odbiłyby się dotkliwie, lecz porzucając te względy humanitarne, przyjąłby to, coby skarbowi państwa zapewniało same tylko korzyści.

Zysk konwersyjny, obliczony przy stopie 4% na 7·2 milionów koron, łącznie z oszczędnością, osiągniętą przez zniesienie premii cukrowych (na samą Austryę przypada koło 13 milionów koron) — której minister skarbu absolutnie nie chce użyć na zniżenie podatku konsumcyjnego ani na nowe nadzwyczajne wydatki — wyrównałby według jego zamiarów tę lukę w budżecie, która powstanie w roku przyszłym, gdy odpadnie reszta zysku z bicia monety, na ten rok preliminowana w kwocie 13 milionów i nadwyżka kasowa w kwocie 6 milionów koron.

Opodatkowanie kwot z funduszów rezerwowych kas oszczędności na cele publiczne ofiarowanych.

Niejasne postanowienie osławionego przepisu §. 98. ust. o osob. pod. bezpośrednich, który tylko w sposób sofistyczny i naciągnięty da się zastosować do kas oszczędności — wydało przedewszystkiem ten skutek, że nastąpiła niepewność, o ile i w jaki sposób fundusze rezerwowe tych kas podlegają opodatkowaniu a w szczególności, czy kwoty przeznaczone z funduszu rezerwowego na cele dobroczynne oraz inne poza zakresem przedsiębiorstwa leżące cele, mają być wciągnięte w podstawę opodatkowania.

Dokładne omówienie odnośnych kwestyi wymaga przedewszystkiem zrekapitulowania odnośnych przepisów ustawy podatkowej, o ile dotyczą funduszów rezerwowych — przyczem należy zwrócić głównie uwagę na to, iż ustawa rozróżnia właściwie dwa rodzaje funduszów rezerwowych, a mianowicie powstałe za obecnej już ustawy i fundusze rezerwowe, utworzone za czasów, w których obowiązywał patent o podatku dochodowym z 29. października 1849. Dz. p. p. Nr. 439.

O funduszach rezerwowych pierwszego gatunku, stanowi ust. 1 i 4 §. 97, drugiego zaś gatunku §. 98.

Postanowienia §. 98. jakkolwiek niejasne, widocznie odnoszą się wyłącznie do funduszów rezerwowych specyalnych (głównie przeznaczonych na straty na kursach). W tym też duchu interpretowały przepis tego paragrafu pierwotnie władze skarbowe, żądając od kas oszczędności dowodów na przeznaczenie i opodatkowanie tych jedynie funduszów. Dopiero później zaczęto przepis §. 98. interpretować obszerniej, rozszerzając go także na inne fundusze rezerwowe i żądano też przedłożenia dowodów na opodatkowanie również i innych funduszów rezerwowych.

Odnośnie do funduszów rezerwowych podlegających opodatkowaniu na zasadzie nowej ustawy obowiązują następujące przepisy:

1) Wydatki z tych funduszów rezerwowych poczynione nie mogą być wstawiane w ogólny rachunek administracyjny (§. 97 ust. 1.) Kwoty przeznaczone z ogólnego funduszu rezerwowego na cele dobroczynne, nie mogą być wliczone między ogólne wydatki administracyjne, z drugiej jednak strony nie powinny być przez władze skarbowe doliczane do czystego zysku, stanowiącego podstawę wymiaru podatku. Odnośne zatem kwoty nie mogą być uważane za pozycyę niepotrącalne, jak np. uważane bywają po myśli §. 94 e.) kwoty, które zostały użyte z nieopodatkowanego jeszcze zysku czystego, na datki i dary dobroczynne, o ile te w celach prowadzenia przedsiębiorstwa nie były konieczne.

2) W razie pokrycia tych funduszów rezerwowych, strat i wydatków, któreby w przeciwnym wypadku musiały obciążać rachunek administracyi, na ten czas kwoty w tym celu wydane mają być uważane przy wymiarze podatku zarobkowego za pozycye potrącalne (§. 97 ust. 4.) t. j. mają być odliczone od czystego zysku stanowiącego podstawę opodatkowania. Nie jest to potrącenie żadnym przywilejem kas oszczędności lecz raczej wymogiem sprawiedliwości, boć przecież strata ta, ewentualnie odnośny wydatek, mogłyby być pokryte z czystego zysku administracyjnego, przez coby się naturalnie zmniejszyła podstawa podatkowa.

Najlepiej uwydatni się to na przykładzie:

Przyjmijmy że czysty zysk kasy oszczędności wynosi w danym roku administracyjnym np. 1902 kwotę . . . . . K. 230.000
strata na kursie papierów wartościowych wynosi . . . . . K. 120.000
zaś fundusz rezerwowy specyalny na stratę na różnicy kursów przeznaczony wynosi tylko . . . . . **K. 112.000**
Kasa zatem pokryje efektywną stratę w kwocie K. 120.000 pomienionym funduszem rezerwowym specyalnym K. 112.000 reszta zaś w kwocie . . K. 8.000
zostanie niepokrytą.

Gdyby zatem kasa ową niepokrytą resztę była pokryła z opodatkowanego już według nowej ustawy podatkowej funduszu rezerwowego — to natenczas przysługiwałoby jej prawo potrącić z wykazanego czystego zysku za rok 1902 w kwocie . . . . . . K. 230.000
ową kwotę 8.000
tak że jako podstawa podatkowa pozostałaby kwota . . . K. 222.000

Gdyby ustawa podatkowa nie dopuszczała takiego sposobu obliczenia — kasy oszczędności byłyby pokrzywdzone.

Albowiem jeżeli n. p. fundusz rezerwowy podlegający opodatkowaniu z końcem roku 1901 wynosił . . . . . . K. 860.000
a kasa oszczędności obecnie zapłaciłaby podatek zarobkowy od całego uzyskanego w roku 1902 a przekazanego na fundusz rezerwowy czystego zysku w kwocie . . . . . K. 230.000
natenczas miałaby z końcem roku 1902 opodatkowany fundusz rezerwowy w kwocie . . K. 1,090.000

Rachunek zaś jej opodatkowanych funduszów rezerwowych wyglądałby w sposób następujący:

Opodatkowany fundusz rezerwowy z końcem r. 1901 przypuśćmy wynosił	K. 860.000
z tego odchodzi strata na kursie papierów wartościowych o ile nie została pokryta ze specyalnego funduszu rezerwowego lecz z opodatkowanych funduszów rezerwowych	K. 8.000
pozostaje reszta	K. 852.000
do której dochodzi czysty zysk z roku 1902 w kwocie	K, 230.000
razem zatem rachunek ten wynosi	K. 1,082.000

a zatem w stosunku do wyżej wykazanej kwoty K. 1,090.000 o K. 8.000 mniej, jakkolwiek kasa oszczędności nie poczyniła żadnego wydatku ze swych funduszów rezerwowych, któryby mógł być opodatkowanym. Natomiast przy obliczeniu w sposób jak powyżej podano, skarb państwa wcale nie został pokrzywdzonym, gdyż kasa oszczędności aż do roku 1901 opodatkowała fundusz rezerwowy w kwocie K. 860.000, a obecnie podda opodatkowaniu (po odliczeniu kwoty K. 8.000) czysty zysk za rok 1902 w kwocie K. 230.000, razem zatem opłaci podatek od całego swego funduszu rezerwowego, wynoszącego łączną kwotę K. 1,090.000.

Aby jednak kasy oszczędności mogły korzystać z tego sposobu opodatkowania swych funduszów rezerwowych, koniecznem jest aby je podzieliły na dwa rodzaje funduszów t. j.:

1) na fundusz rezerwowy, powstały aż do końca roku 1896, a zatem za czasów patentu z 29. października 1849 o podatku dochodowym.

2) na fundusz rezerwowy złożony począwszy od 1. stycznia 1897, a zatem za nowej ustawy podatkowej z czystych zysków, od których kasa podatek zarobkowy już uiściła.

Inaczej bowiem kasy oszczędności byłyby poszkodowane, o ile że musiałyby kwoty, które przeznaczone zostają na inne, prowadzeniem przedsiębiorstwa nie koniecznie spowodowane cele przynajmniej w części opodatkować tj. w stosunku opodatkowanego funduszu rezerwowego do nieopodatkowanego. Nastąpiłoby zatem faktycznie podwójne opodatkowanie tych samych kwot tym samym rodzajem podatku, gdyż musiałby być zapłacony podatek zarobkowy od tych, raz jako od części przekazanego funduszowi rezerwowemu czystego zysku a powtóre, jako od kwot wypłaconych z tego funduszu rezerwowego a to mimo ogólnej przez wszelkie kulturne państwa przyjętej zasady, że nałożenie jednego i tego samego podatku na ten sam przedmiot, za ten sam okres czasu dwa razy jest niedopuszczalnem. Powinny zatem kasy, oszczędności przy sporządzaniu bilansów baczyć na to, aby wszystkie kwoty, przeznaczone przez nich na cele nie związane ściśle z prowadzeniem przedsiębiorstwa, pokrywały z funduszów rezerwowych opodatkowanych i aby ten sposób pokrycia rzeczywiście bilansowo przeprowadzały.

(C. d. n.)

Rys Historyi Ekonomicznej Galicyi

w końcu XVIII stulecia.

przez N. Sokolnickiego. (Ciąg dalszy).

Postaramy się, choć w części odbudować dzieło, tworzone przez rządy zabranego kraju.

A najprzód stwierdzimy, że dzieło to ani jednolite, ani jednoczesne. Do 1781 r. panuje Marya Teresa. Do 1781 r. liczyć można pierwszą epokę w społecznym bycie Galicyi [1])

Epoka, rozpoczęta pod gwiazdą niepomyślnych losów: zajęcie kraju poprzedzone ciągiem zamieszek, niepokojów: ruchy konfederatów barskich, postoje wojsk rosyjskich, wyczerpały dużo z sił żywotnych kraju. Obecnie przeciągano wojskowe kordony graniczne: wojska austryackie wyznaczało rekwizyty wojenne. Obejmowano jednocześnie dawne, a w czasach państwowego nieporządku zapomniane, rządowe dobra Rzeczypospolitej, ustanawiano kontrolę rządową żup solnych i królewszczyzn. Niezadługo i prawie równocześnie z wojskami austryackimiemi przybywają urzędnicj niemcy, powołani na stanowisk rządowe. Więc w krajy wielka część ról „przez nieszczęśliwość czasów" leżała odłogiem, żniwa nie były obfite, rozstrój i nieporządek zapanowały niepodzielnie [2]). Taki był początek panowania Maryi Teresy. — Monarchini a czuła, że w krajach Galicyi nie jest ona u siebie w domu; czuła, że moc panowania, tak samo jak i przysięga na nową wierność, jest „wydartą i wymuszoną" [3]) w tych krajach. Czasy jej rządów odznaczają się niezdecydowaniem, stwierdzonem. scharakteryzowanem tak dobitnie przez młodego i współrządzącego cesarza. — Szereg praw i rozporządzeń, jakie mamy przed sobą, zdoła tylko potwierdzić to zdanie. Obejmując kraj z chęcią czasowych największych zysków, tymczasowemi rozporządzeniami, zmiennym szeregiem praw, burzono dotychczasowe warunki życia kraju, zakładano podwaliny urządzeń społecznych pod prawa polityczne.

Najpierw — w dziedzinie wewnętrznych urządzeń — regulowano dochody państwowe: w 1772 r. — tymczasowo utrzymano dotychczasowe podatki, z warunkiem surowej ich egzekucyi; w 1773 (2 lut.) prawnie uregulowano przymusowe dostawy dla wojsk — tak ze strony dworów, jak i wsi. W 1774 (25 lut.) nałożono „ogólną kontrybucyę wojenną", w której zastrzegano, iż „orze-

---

[1]) Mysl podziału i mysl zarządzania Galicyą wychodziła od początku od Józefa II. Widzimy jednak, tak ze znanej jego korespondencyi z matka, jakotez i z popartych dokumentami dowodzeń Arnetha, jak wreszcie z niektórych krytycznych uwag Józefa, iż nie we wszystkiem sluchano jego projektów, nie zawsze wykonywano jego zamiary. Niezdecydowanie niepewnej praw swoich cesarzowej, dyplomatyczna ostróznosc Kaunitza nierzadko powstrzymywały reformatorskie zapędy mlodego cesarza. Dlatego tez czasy Maryi Teresy dadza się wydzielić z całosci i scharakteryzować oddzielnie: były to pierwsze, nierówne, niepewne kroki rządzenia — było to zapoczątkowanie urzadzeń. Położone zostały w tym okresie podwaliny pod przyszły gmach Józefinski, że wspomnimy tylko: zapoczatkowanie scisle protekcyjnej polityki handlowej na zewnatrz, jak i na wewnatrz; wyciągnięcie mozliwie wysokich dochodów, tak z posiadłosci królewskich, jak i z podatków; przeciwstawienie ekonomiczne szlachty i chłopów; unieruchomienie szlachty pod względem politycznym; umniejszenie ekonomicznej i politycznej roli kosciola (zniesienie zakonu Jezuitów); uciemiężenie ekonomiczne i polityczne żydów.

[2]) Motywy cyrkularza z 23 grudnia 1772, potwarzającego zakaz wywożenia zboża i nakazującego opisania zbóż.

[3]) Schnür-Pepłowski. Z przeszłości Galicyi, str. 16, bez przytoczenia źródła.

czenie“ procentu czyli kwoty sobie (rządowi) zostawujemy, które wymagania według słuszności, y na utrzymanie potrzebnego dla obronienia Galicyi y Lodomeryi królestw woyska, z szczególnych wszystkiego dochodów, nakształt rocznego podatku zdawać się będzie. W 1775 (18 kwietnia), znosząc subsydya wojskowe ustanowiono stałe na tęż potrzebę — a nieokreślone — daniny, które trwały zresztą przez rok jeden (zniesione 21 września 1776); tegoż 1775 roku ustanowiono umiarkowany, acz niemniej dowolny podatek, obciążający „pijących, trunku zbytecznie zażywających“, 3 grosze od kwarty wódki, 2 — od miodu. W 1775 (4 listopada) i 1776 (13 lutego) ustanowiono ogólny podatek kwaterunkowy dla nowych królestw *). Na miejsce subsydyów wojskowych ustanowiono (21 września) chłopskie pogłówne, jako podatek gruntowy. Już jednak w 1778 (17 listopada) nakazano pod nazwą Donii gratuiti nowy podatek wojenny i z wykazanych na zasadzie rozporządzeń z r. 1772 (16 paźdz. i 22 grudnia) dochodów gospodarstw rolnych wyznaczono opłatę 25% rocznego dochodu Państw i 10% dochodu chłopów. — 10% podatek zaciążył również na wszelkich innych, niegruntowych dochodach i manipulacyę całkowitą oparto na osobistym wykazie dochodów, kontrolą i karą quadrupli zagrożonym.

Ta fiskalna czynność rządu dotknęła nie w jednem miejscu a wciąż jakgdyby mimochodem — samego gruntu stosunków społecznych. Stwierdzimy przedewszystkiem konieczny, wobec drobiazgowych rozporządzeń płatniczych, podział dobytków krajowych, gdy dotychczas dominia stanowiły same w sobie całość, obecnie, wobec obcego rządu, regulującego krajowe stosunki, pan i chłop z całym węzłem wzajemnych łączników i zależności przedstawili się jako dwa odmienne organizmy społeczne. Naród szlachecki traktował sprawę chłopską jako sprawę swoją, s z l a c h e c k ą. Biurokratyczna państwowa administracya rozróżniła od początku dwie sprawy: szlachecką i chłopską; i najpierw przeprowadziła różnicę w systemacie podatkowym, następnie urzędownie stwierdziła dwoisty sposób posiądania i administracyjnemi środkami stworzyła własność użytkową. Obok tego ciągle zapowiadała reformę gruntową — ustawę urbaryalną, regulującą stosunki poddańcze. Tymczasem zaś dostrzeżono tylko licznych nadużyć, zakazano (Uniw. 3 cz. 1775) zmuszać chłopów do picia określonej ilości wódki, do sprzedawania dworom zboża po określonej cenie, do odrabiania płatnej pracy po za pańszczyźnianą: zakazano używać „nad zwyczaj“ kary cielesnej, jednocześnie jednak kazano zamieniać kary pieniężne na cielesne. „Co się naostatek w wielu innych okolicznościach tycze daley może szerzących się poddaństwa uciemiężeń, tych aż pod czas przyszłego urbaryalnego ułożenia ściśle dochodzić będziemy... Z tym wszystkim wszelkie zwierzchności łaskawie niniejszem upomnieć chcemy, aby swych poddanych nad dawniej zwykłe y na autentycznych inwentarzach zasadzone pańszczyzny nie ucieżali onychże nowością ani przez swych urzędników lub dzierżawców onych uciemiężać i wyssysać nie pozwalali“.

Naruszając jednak ów odwieczny stosunek pana i chłopa, natrafiono na liczne trudności, tem większe, z im większemi fiskalno-administracyjnemi wymogami przystąpiono do dzieła: chłop dotychczas nie czuł się zbytnio obciążonym podatkiem pogłównym i dziesięcinnym; ciężary obecnie znacznie, niepomiernie się powiększyły: w r. 1775 wszakże jednych Donii gratuiti musieli zapłacić 1/10 dochodu — a pogłówne i dziesięcinne pozostawało po dawnemu: możliwość takiej kontrybucyi była bardzo względną. W tym wypadku względy fiskalne zwyciężyły. Uniwersał 18 kwietnia 1775 przepisuje szczegółowy rozkład kmiecych podatków i w ostatnim punkcie wyraźnie acz pośrednio oznacza rolę dworu, jako odpowiedzialnego odbiorcę podatków „....Więc gruntowym zwierzchnościom prawa subrepartycyi i wybierania za osobliwszą prerogatywę pozwalamy“, — następnie „ostrzeżenie, aby pożądnie i rzetelnie postępowali“ odbiorcy. Dalej zaś, „jako od dobrego poddanych mienia nietylko dobre mienie wszech stanów, ale też y prywatny każdey zwierzchności interes zawisł, tak łaskawie zaufani jesteśmy, iż gruntowe zwierzchności o utrzymanie i pomnożenie swych poddanych ile możności usiłować będą, a onych niesłusznemi, niezwyczajnemi y od nieludzkich urzędników nowowymyślonemi exekucyami obciążać nie zechcą; ale ich owszem w stanie do odbywania podatków zdolnym przez zapomożenie y zwierzchności względy, zawsze utrzymać starać się będą, aby poddany tak naywyższego naszego skarbu, iako y gruntowym Zwierzchności zadosyć mógł uczynić powinnościom. Jeżeliby zaś naszemu mnie-maniu przeciwnie po uczynioney miejscowey inkwizycyi pokazało się, żeby poddanych niepozwolonym uciążali sposobem, osłabiali, a przez to do dnia kontrybucyi onychże niezdolnymi czynili, tedy postanawiamy, aby w takowym razie obwiniona zwierzchność za kmiecą kontrybucyą odpowiedzieć y sekwestracyą ich dóbr do wypłacenia pociągana była. — Wszelkim więc cyrkularnym i powiatowym Urzędom z osobna iako naysurowiey niniejszemi rozkazujemy, aby na takowe zwierzchności, urzędy y dzieżawy dla niepowściągliwego dobra nabycia ubogich poddanych różnemi nowo wymyślonemi daninami uciążających, onychże niszczących y tym sposobem pańskie dochody nieı należycie pomnażać usiłujących, pilne zawsze miel oko, by z takowemi tyranami a nie ludźmi ex Capite saevitiei słusznie postąpić można, przeciwnie zaś na Zwierzchności dla swych poddanych, miłosierne, ludzkie, sprzyjające y oycowskie okazujące dowody, Naywyższe nasze mieć będziemy względy“.

W tej zagmatwanej plątaninie przepisów, w budwie tej barokowej austryacko-polskiej mowy tkwi przecież wyraźnie założenie polityczne. Zwyczaj prawny odtąd ustalony — i wszystkie rozporządzenia podatkowe pójdą utartą i musimy to przyznać — wygodną tak dla c. k. „fiskusa“ jak dla c. k. cyrkularnego urzędu drogą.

Nie dość na tem. Rzeczpospolita nie wymagała służby wojskowej od chłopów. Austrya rozciągała coraz szerzej wymagania wojskewe: trwający od lat z górą trzydziestu stan wojennej obrony lub wojennych przygotowań, lub wojennych zaczepnych działań zniewalał do wyjątkowych wymagań; do związku państw habsburgskich włączona Galicya stała się jednym więcej organizmem żołnierzo-dajnym. Owóż znowu zachodziła ta po-

---

*) Podatek kwaterunkowy dzielił się na klasy. Dla Lwowa istniały przepisy specyalne, wyznaczone 4 listopada 1775.

13 lutego 1776 przepisano nastepujace klasy kwaterunkowego podatku dla całego kraju:

Klasy:	1	2	3	4	5	6
I Okolica	16 zł.	12 zł.	8 zł.	4 zł.	24 gr.	12 gr.
II „	4 „	2 „	12 gr.	6 gr.	—	—
III „	12 gr. pol.	6 gr.	—	—	—	—

ważna okoliczność, ta mocna trudność, iż przełamywano jeden ze zrośniętych z samym bytem społecznym obyczajów narodowych I znowuż rzad poszedł w kierunku najmniejszych wysiłków. Znowuż oparł się, w przeciwieństwie z samym sobą, na zasadzie łączności chłopa z panem, na zasadzie traktowania dobytku chłopa i jego samego jako rzecz pańską. Dominia uczyniono odpowiedzialnemi za rekrutów chłopskich

Przed chłopem polskim za administracyjny nowy porządek austryacki, za fiskalną politykę, za wszystkie błędy w dziedzinie praw gospodarczych, uczyniono odpowiedzialnym pana polskiego.

Też same, — fiskalne, administracyjne względy objęły dziedzinę handlu wewnętrznego w kraju Główne jego działy. sól i tytoń — przekształcono na monopole państwowe. Co do soli, od pierwszej chwili zaznaczono, iż jest ona wyłącznym dobytkiem korony: wznawiano więc zaniedbany, prawnie jednak zupełnie wyraźny, stan posiadania. 6 sierpnia 1774 zakazano prywatnej sprzedaży soli, Złagodzone prawem wolnego handlu z 6 lipca 1776, zastrzegającym jednakże jasność kwestyi samego posiadania, powróconem zostało i wprowadzonem w moc obowiązującą z ustanowieniem c. k. dyrekcyi soli warzonej (uniw. 15 września 1778 r.).

7 paźdź. 1777 obwieszczeniem gubernialnem zabroniono wywozu tytoniu do Polski, nie zadługo (uniw. 17 stycznia 1778) wprowadzono od 1 marca 1778 monopol rządowy i ustanowiono cło 40 kr. do 2 zr. od funta.

Wreszcie — 8 lutego 1775 — uniwersałem o patentowaniu przymusowem towarów, zapowiedziano szereg przyszłych handlowo-protekcyjnych rozporządzeń józefińskich. Usuwano także z dawnego handlu tę samowolę, która, będąc przyczyną jego upadku, teraz, wobec nawały, wwozu towarów austryackich, było może jednym z głównych warunków utrzymania istniejącego poziomu przemysłowych i handlowych stosunków. Uniwersałami 23 marca 1773, 26 lipca 1777, wreszcie najważniejszym uniwersałem z 2 stycznia 1778 znoszono i ostatecznie usuwano wszystkie prywatne myta i cła. wszelkie t. zw. przycełki, a ustanowiwszy wysokie cła na granicach Państwa (za wyjątkiem Rplitej Polskiej §. 2), zakreślono ulgi dla wwozu austryackich produktów.

Z handlowych i religijnych jednocześnie wychodząc pobudek, rząd austryacki od pierwszej chwili przedsięwziął środki ku ograniczeniu praw żydów: nakazano spis ludności żydowskiej. 8 marca 1773 zakazano małżeństw żydowskich bez opowiedzenia się władzom i opłaty 20 talarów taksy.

Wprzódy jeszcze, nim polityka wewnętrzna zakreśliła nowy porządek rzeczy, rozstrzygnęły się stosunki wymienne na zewnątrz (§. IV.).

Kordony graniczne, okupacye wojskowe musiały wywrzeć wpływ niszczący na rozwój wywozu krajowego. Zupełnie już radykalnie podziałał zakaz wywozu zboża do Gdańska, zakaz, wydany przez rząd austryacki zaraz po zaborze — w r. 1772*). — Zresztą, jakkolwiek tę przeszkodę rząd obiecywał znieść niezadługo, pojawiły się inne — równie decydujące· Dla szlachty galicyjskiej, z odcięciem jej od Rzltej, skończył się starodawny przywilej celny szlachecki. Rzecz pospolita nałożyła cło tranzytowe na wywóz do Gdańska. Fryderyk II — tak w Forduniu, zajętym przez kordon, jak w Gdańsku, do którego to portu rościć już sobie zaczął pretensye, nakładał cła dowolne. — Zboże wiezione do Gdańska musiałoby opłacać 4% cło Gdańskie miejskie' 4% cło Fryderyka Gdańskie, 10—20% cło Forduńskie — od 1775 r. ostatecznie ustanowione na 12% — wreszcie nieokreślone i nieznane dotychczas cło tranzytowe polskie**).

Główna tama - cło pruskie — była nieprzełamana: naprożno myślano o rokowaniach dyplomatycznych i noszono się nawet z myślą poparcia w tym względzie zabiegów czynionych tak przez miasto Toruń, jak i przez samąż Rzecz-pospolitą; naprożno starano się o zawiązanie i zawarto ostatecznie w 1775 traktat handlowy z Rpltą: a raczej już sam ten traktat wskazywał na zrzeczenie się praw i obowiązków poparcia wywozu galicyjskiego, na ograniczenie się dbałością o interesy dawnych krajów dziedzicznych i umacniającego się skarbu austryackiego. Niskie cła polskie nie mogły przełamać pruskiej tamy wiślanej. Wywóz do Rpltej z natury rzeczy był ograniczony. Rachuba na wywóz zboża do tych krajów była fałszywą lub błędną: owszem, otwarto tym sposobem konkurencyę zbożom Galicyi od strony Rpltej — i uczyniono to świadomie — uwzględniono, jako zło mniejsze: otwarto też dla własnych pożądliwości źródła łakomych interesów handlowych na pozostałej przestrzeni krajów polskich. Traktat był jednostronnym — zawarła go Austrya ze względu na wyłączną własną korzyść***).

---

*) Zakaz ten znany nam jest tylko z wydanego post factum Cyrkularza gubernialnego z 23 grudnia 1772: „Dopraszało się od nas wielu ziemian y Possessorów, abyśmy im częśc iaką zboża za Granicę obiętych państw wywieśc pozwolili y od powszechnego prawa wszelakiego wywozenia zakazujacego ich uwolnili. Tym chętniey przystalismy na te ich prosby, im pewniej o tem wiemy, że przedawania takowe zawsze pożyteczne temu kraiowi były y terazby pożyteczne byc mogły, y My bez słuszney przyczyny nic takowego stanowić nie mamy, coby poddanym Nayiasnieyszey C. K. Mósci do publicznych pożytków przeszkodą byc mogło. Ale ponieważ Zakaz ten dlatego był wydany, że kiedy Woysko C. K. w te przybywało kraie, wielka częśc ról przez nieszczęśliwośc czasów nieuprawnionych leżała ódłogiem, także że dla Woysk przed tym w tych stoiących stronach, znaczne wydawano prowianty, a y żniwa zwłaszcza po mieyscach piaszczystych Roku tego nie były obfite, przetoż od zakazu tego... uwolnic nie możemy".

**) Korzon: Wewn. Dz. Polskie II, 31. ks Chotkowski: Traktaty handl. Rpltej w 1775 w świetle tajnych relacyj dyplomatycznych austryackich. Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu. Rocznik Czwarty, Toruń, 1897. Ossolin.: R. 525 str. 406—459; relacye Degelmana, radcy gubernialnego (1775) pisane ze Lwowa, Warszawy, Wiednia (?) o stosunkach handlowych z Rpltą.

Tamże str. 430 obliczenie. co płaci zboże spławiane do Gdanska i wymienia 14% cło tranzytowe polskie i podobno „całkiem fałszywe", jak twierdzi X. Chotkowski (l. c. str. 62), nie starając się jednak bliżej określić swego poglądu.

Korzon l. c. podaje dane o 12% cle tranzytowem Fryderyka i zarazem dodaje, iż obrót handlowy portu gdańskiego spadł w tych latach z 10 na 3 miliony czerwonych złotych.

***) Traktat handlowy 1775: źródła te same. Dołączyc „Dziennik handlowy" z 1788 str. 663, 585 raport Czackiego o handlu z Galicyą, a także: „Traktat handlowy między Austryą i Polska" K. Chłędowskiego. Przewodnik naukowo-literacki, 1880.

Cła wynosiły odtąd: 4% wchodowe, $^{5}/_{12}$% wywozowe, 1% tranzytowe. Na odmianę stosunków wywozu zboża zniżka ta nie wpłynęła wcale, wobec równoczesnego uregulowania ceł przez Fryderyka. Korzyści Austryi polegały na tem, iż Rplta potrzebowała wwozu ze strony Austryi: według Staszica („Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego" str. 99) „nowo zabrana Galicya i Lodomerya płaci cesarzowi około 40 milionów zł." W tem: 12 mil. za sól, 5—za wino (1785). Jednocześnie rząd austryacki rachował na to, iż Polska wraz z Galicyą otworzy się jako wielki obszar zbytu wyrobów austryackich (p. raporty Degelmana). Tutaj jednak wkraczała obawa przed następstwami takiego

Płodem bujnych a pojedyńczych ambicyj pozostały projekty i biurokratyczne marzenia Pergentów i Degelmanów o otwarciu dróg handlowych — o wyzyskaniu Wschodu — o zużytkowaniu wywozu z Podola i Ukrainy. Upadek handlu wiślanego, z jednej strony, zupełny brak dbałłości o stosunki galicyjskie — z drugiej, spowodowały, iż związek wymienny z tej strony został zerwany, a handel krajów ruskich rząd rosyjski zwróci niebawem ku Czarnemu morzu (1783). — Nie zaradzi już temu traktat handlowy austro-rosyjski (1785); niezadługo w (1795) zerwany będzie on tylko jednym z licznych bezcelowych wysiłków polityki Józefa II — ****).

C. d. n.

NOTATKI.

Bilans surowy Akc. Banku związkowego we Lwowie z 31 grudnia 1902.

Stan czynny:	koszta założenia . . .	24.666·77
	inwentarz	3.903·97
	koszta administracyi .	16.255·95
	rachunki bieżące . .	424 618·43
	weksle i skrypta . .	753·674·30
	papiery wartościowe .	4.178·64
	zaliczki na koszta prawne	120·86
	gotówka	4.416 97
	Razem . .	1,231·835·89
Stan bierny:	kapitał akcyjny . . .	1,000.000·—
	rachunki bieżące . .	104·476·79
	rach. konfekcyi i prowizyi	10.025 75
	saldo odsetek	34·765·96
	reskont weksli (B, a. w)	82.567·39
	Razem . .	1 231.835·89

Wedle § 66 statutu pierwszy bilans, obejmować ma okres czasu od dnia rozpoczęcia czynności (3 czerwca 1902) po 31 grudnia 1903.

Próbny rachunek strat i zysków wykazuje za czas od 3 czerwca do 31 grudnia 1902 r, czystego zysku 27.551 kor. 88 h. po zamortyzowaniu kosztów założenia i inwentarza w stosunku 10%-wym. Obrót kasowy w tymże czasie wynosi 6,140.889 kor. 55 h.

Nie przesądzając dalszych wyników obrotu i uchwał walnego zgromadzenia, zaznaczyć można że powyższy wynik rachunku strat i zysków wskazuje możliwość wypłaty 5%-wej dywidendy od akcyi w stosunku do czasu ich posiadania. W każdym razie podnieść należy zasługi Dyrekcyi, która w krótkim czasie tak dodatnie wyniki swej działalności wykazać może.

Bank zaliczkowy św. Wacława. Z Pragi donoszą: Na ostatniem zgromadzeniu wierzycieli banku zaliczkowego św. Wacława, odczytano listę członków wierzycieli tej kasy. Okazało się, że kasa ta posiada dostateczną ilość członków zamożnych, aby pokryć deficyt i uratować od ruiny biednych ludzi, którzy złożyli w kasie całe swe mienie. Ogółem posiada bank zaliczkowy św. Wacława 3500 członków, w tej liczbie 1000 chłopów, 53 fabrykantów i kamieniczników, 11 szlachciców i właścicieli dóbr ziem. 1 biskupa, Krasla, 5 kanoników katedralnych, 1 prałata, 150 dziekanów, proboszczów i wikarych, 200 adwokatów i lekarzy, 100 literatów, artystów i dziennikarzy, 250 urzędników państwowych itd.

Defraudacya w biurze solnem. Śledztwo sądowe w sprawie malwersacyi dokonanej w biurze solnem, zostało już ukończone, akt oskarżenia jest już wygotowany i oddany został do litografowania. Oprócz Filipkowskiego i Schorra, stanie przed kratkami sądowemi jeszcze kilka osób.

Z Bukaresztu donoszą nam, że pojawił się prospekt na konwersyę bonów państwowych w sumie 175 miljonów franków na 5 procentową pożyczkę w sumie 185 miljonów. Obligacye te mają być spłacone w ciągu 40 lat. Właściciele bonów mają je do 17 lutego zamienić na nowe obligacye i otrzymają oprócz nowej pożyczki po 2 fr. ct. za każde sto franków wartości nominalnej.

Dochody austryackich kolei państwowych, lub przez państwo na własny rachunek eksploatowanych, wyniosły w grudniu 17,573.000 kor. a mianowicie z ruchu osobowego 4,064.300 kor. i z ruchu towarowego 13,508.700 kor. W porównaniu z grudniem roku poprzedniego ruch osobowy dał (przy 82 100 większej liczbie pasażerów) dochód większy o 58.481 kor., natomiast ruch towarowy był o 42.900 tonn mniejszy i dał 161.652 k. mniej. Miesiąc sprawozdawczy był znacznie pomyślniejszym dla kolei zachodnich, niż wschodnich. Pierwsze przewiozły o 98.500 pasażerów więcej niż w grudniu 1901 i miały dochód wiekszy o 88.779 koron. Zaznaczyć należy, że wzmógł się ruch na bliskie odległości, gdy ruch na odległości dalsze wskutek zamieci itp. osłabł. Ruch towarowy wykazuje również zwiększenie dochodów o 169.536 kor. pomimo mniejszego o 28.800 tonn przewozu towarów. Natomiast koleje wschodnie wykazują w porównaniu z grudniem r. poprzedniego zmiejszenie wszystkich pozycyj. Ruch osobowy był mniejszy o 16.400 osób i dał dochodu o 30.298 kor. mniej, a to, jak objaśnia ministerstwo kolejowe, głównie z powodu niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Towarów przewieziono o 14.100 t. mniej i dochód zmniejszył się o 331.188 kor. Zmniejszył się przewóz nafty, jaj, drzewa i zwłaszcza zboże z zagranicy. Dochody z ruchu osobowego za cały rok 1902 wyniosły 67,259.100 kor (+ 2,270.318 koron w porównaniu z rokiem poprzednim), a towarowego zaś 172,007.900 kor. (+ 1,805.259).

Posiedzenie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 10. lutego 1903 roku o godz. 4 po południu w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Program obrad: 1) Sprawozdanie prezydyum z czynności za czas od ostatniego posiedzenia. 2) Wybór prezesa, wiceprezesa i delegata Izby do prezydyum. 3) Wybór cenzora wekslowego dla filii bankowej w Rzeszowie. 4) Wybór dwóch kandydatów na sędziów obywatelskich dla c. k. sądu obwodowego, jako handlowego w Rzeszowie, w miejsce kończącego urzędowanie p. Eustachego Karpińskiego. 5) Wybór dziewięciu kandydatów na sędziów obywatelskich w miejsce kończących urzędowanie pp. Ignacego Sobolewskiego, Hermana Kroo, oraz p. Dra Adama Prażmowskiego. 6) Wybór grona rewizorów dla Towarzystw akcyjnych. 7) Projekt ustawy o nielojalnej konkurencyi. (Ref. p. Dr. Szarski). 8) Sprawozdanie o projekcie zmiany formatu cegieł. (Ref.

mimowolnego połączenia interesów dopiero co rozłączonych krajów, obawa owego „wdepnięcia“, o jakiem pisał hr. Pergen do Revitzkiego.

****) X. Chotkowski l. c., str. 80—81.

p. inż. Uderski). 9. Sprawozdanie o projekcie rządowym uregulowania handlu drobiem. 10) Sprawozdanie komisyi połączonych sekcyj o bieżących sprawach przemysłowych. 11) Pisma nadeszłe do Izby. 12) Wnioski i interpelacye.

Z Kasy oszczędności m. Krakowa otrzymujemy następujący komunikat: Dzisiaj o godz. 12 w południe komisya kontrolująca Kasy oszczędności miasta Krakowa odbyła pod przewodnictwem I wiceprezydenta miasta Dra Leo posiedzenie. Delegowani do odebrania urzędowania od p. dyrektora Franciszka Slęka członkowie tejże komisyi złożyli sprawozdanie, stwierdzające, że wszystkie fundusze i walory Kasy oszczędności znaleziono i oddano we wzorowym porządku, poczem zastępca prezesa komisyi kontrolującej I wiceprezydent miasta Dr. Leo wyraził p. dyrektorowi Franciszkowi Slękowi imieniem zarządu Kasy oszczędności uznanie za długoletnią pracę około podniesienia instytucyi, która, mimo często nieprzyjaznych stosunków, normalnie wzrastała.

P. dyrektor Slęk dziękując za uznanie w dłuższem przemówieniu, pożegnał się z instytucyą i jej zarządem.

Niewypłacalność Wiedeński związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność Dawida Morgensterna w Skałacie, Samuela Eisenmanna i Reginy Erb we Lwowie.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 stycznia 1903. Banknoty w obiegu: 1.539,855.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 63,976.000) rezerwa kruszcowa: 1,473,281.000 (więcej o 11,857.000); portfel wekslowy 232,789.000 (więcej o 13,924.000); lombard papierów 42,784.000 (mniej o 401.000): banknoty wolne od podatków 329,015.000 (mniej o 64,731.000). Pod przewodnictwem gubernatora dra Bilińskiego odbyło się 3. bm. walne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego, na którem zarządowi udzielono absolutoryum i przyjęto do wiadomości rozdział dywidendy w kwocie 56 koron od akcyi. Z dywidendy tej przypada na drugie półrocze 1902 r. po 28 koron od akcyi, co się równa dochodowi z akcyi 4 procent. Wobec tego, że dochód nie przewyższa 4 prc., rząd nie bierze udziału w dochodzie Banku.

β **Kolej Lwów-Sambor-Użok.** W ministerstwie kolejowem odbyła się wczoraj rozprawa ofertowa na dostawę legarów żelaznych i balustrad dla kolei Lwów Sambor granica węgierska. Z Galicyi wnieśli oferty: Stankiewicz i Opacki ze Lwowa, fabryka wagonów w Sanoku, Zieleniewski z Krakowa i Bredt i Ska z Ottynii. Nadto wpłynęło dziesięć innych ofert.

β **Rada nadzorcza** Tow. Ubezp. w Krakowie przeprowadziła rewizyę dotychczasowej taryfy u bezpieczeń ogniowych i jej zmianę według wniosków dyrekcyi i komisyi taryfowej. Nowa taryfa wchodząca w życie z dniem 1. kwietnia b. r. nie jest wyższa od taryfy towarzystw konkurencyjnych a w wielu pozycyach niższą.

β **W krakowskiej Izbie handlowej** odbyła się ankieta w sprawie zmiany obecnie używanego formatu cegły budowlanej. Referent inż. Uderski oświadczył się za zmianą obecnego formatu na format używany obecnie w środkowej Europie i Rosyi. Większość nie podzieliła zapatrywania referenta, wskazując na to, że nie ma powodu do zmiany obecnego formatu. Izba zastrzegła sobie oświadczenie plenarnej sesyi.

β **Wielkie pokłady węgla** odkryto w Belgii w okolicy Tongres.

β **Tow. „Schodnica“.** *W. Allg. Ztg.* zamieszcza ostrą krytykę Tow. akcyjnego „Schodnica“. Podnosi, iż tegoroczny bilans tego Tow. wykaże wielki deficyt, który powstał przez to, iż w dawniejszych latach wypłacano fikcyjne zyski, wstawiano w bilans zapasy surowca i nafty według cen nie istniejących. Następnie dług Tow. wynosił 6 milionów koron, a w bilans wstawiono tylko 4 miliony.

We wszystkich tych nieprawidłowościach praktykach, pierwszą rolę odgrywał główny akcyonaryusz Bank anglo-austryacki, a to w tym celu, aby po dobrych cenach pozbyć się swych akcyj. Nadto zamieszcza *W. Allg. Ztg.* i inne szczegóły i wzywa władze nadzorcze do interwencyi.

Kasy oszczędności dla dzieci w Ks. Poznańskim „Kasa drobnych drobnych oszczędności“ w Pleszewie istnieje od r. 1899. W roku zeszłym wydała książeczek do nalepiania znaczków oszczędności 139 i sprzedała 20.049 znaczków różnej wartości za 2117 marek 40 fen. Wypłacono w ciągu roku 775 m. 89 f. Z końcem roku w kasie pozostało (nie licząc procentów) 5139 m. 49 f. Z kasy korzystają głównie dzieci do lat 14, jest jednak 60 osób starszych. W ciągu roku ubiegłego założono 6 kas tego rodzaju w różnych miejscowościach księstwa.

Losowania.

Włoskie losy Czerwonego Krzyża.

68. Losowanie premiowe i amortyzacyjne 3. lutego w Rzymie.

A) Ciągnienie premiowe:

Serya	Nr.	Liry.	Serya	Nr.	Liry.	Serya	Nr.	Liry.
1880	1	50	4387	32	**2000**	7814	22	50
2746	12	50	5133	47	50	9811	40	50
3137	23	50	6674	50	**1000**	9954	27	**1000**
3227	14	50	7540	6	50	10700	5	**50**
3669	1	50	7568	41	**20000**			

Wypłata wygranych za okazaniem losu z premiowym kuponem począwszy od 9. lutego 1903. — Premiowy kupon w miejscu płatniczem odcina się i zatrzymuje, los zaś zwraca się właścicielowi i los ten gra tak długo jeszcze, dopóki nie zostanie wyciągnięty w jednem z losowań amortyzacyjnych.

B) Ciągnienie amortyzacyjne:

Wylosowano następujące serye:

712 1087 1224 1761 1821 2337 2696 2812 4797 4824 5543 6733 6867 6987 7087 7278 7425 7658 7912 8306 8426 9002 9080.

W tych seryach zawarte losy wypłaca się od 9. lutego 1903 począwszy po 33 lirów. — Premiowy kupon, który bierze udział w dalszych ciągnieniach premiowych, odcina się i zwraca się właścicielowi losu.

Następne losowanie dnia 1. maja 1903.

Wykaz wypłaty powyższych wygranych lirami:

Wygrana	podatek 20%	Netto	Wygrana	.podatek 20%	Netto
20000	4000	16000	1000	200	800
2000	400	1600	50	10	40

Losy St. Genois z roku 1855.

57. Losowanie 1. i 2. lutego 1903 we Wiedniu.

Główne wygrane:

Numer	koron	Numer	koron	Numer	koron	Numer	koron
287	252	19338	252	31931	**420**	54997	252
2506	252	20673	252	33944	**2100**	55439	**420**
3029	**10500**	20822	252	35401	252	56268	252
4606	252	25218	252	35476	**525**	57888	**4200**
4850	252	25929	**525**	37387	**1050**	60326	252
4918	**525**	26755	252	40236	252	66052	**420**
5202	252	29683	**525**	43657	252	67997	.52
12761	252	29724	**105000**	44029	252	72069	**1050**
13202	**420**	30759	252	44318	252	73334	252
16944	252	31412	**420**	46202	**420**	76412	252

XX. losowanie 4 prc. galic. pożyczki krajowej z roku 1893 Dnia 31 stycznia 1903 wylosowane zostały następujące obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1903:

Ser. A. 100 koron Nr. 14 41 298 305 319 651 745 1088 1166 1314 1370 1410 1984 2321 2624 3383 3437 3466.

Ser. B. po 200 koron. Nr. 16 533 843 1268 1677 2551 2690 2771 2812 2820 2920 2986 3088 3225 3342 3685 3904 4155 4470 4736 4747 4888 5248 5341 5376 5435 5955 6103 6225 6333 6299 6722 6904 6994 7021 7050 7281 7371 7719 7879 8548 8601 8607 8796 8916 9324 9439 9549 9606 9601 9880 10152 10389 10638 10730 10885 10944 11375 11987 12398 12818 12867 13198 13725 13731 14081 14103 14414 14470 14577 14897 15012 15709 15864 16066 16828 16865 17330 17451 17480 17618 17968 18227.
1962 2284 2356 2558 2983 3185 3217 3453 3533 3783

Ser. C. po 1.000 koron Nr. 31 199 253 415 446 667 967 1056 1186 1276 1277 1420 1659 1852 2087 2220 2305 2650 2760 2792 3022 3059 3150 3788.

Ser. D. po 2.000 koron Nr. 417 418 522 609 680 834 835 1197 1204 1236 1456 1681 1837 1894 3941 4376 4421 5065 5211 5250 5256 5306 5419 5424 5705 5797 5801 5812 6044 6375 6865 7035 7330 7517 7952 8125 8301 8395 8424 8731 8868 9342 9606 10334 10867 11076 11388 11638 11843 12368 12434 12835 13498 13664 14040 14086 14482 14950 15105 15182 15185 15335 15475 15584 15720 15986 1611 16195 19399 16460 16868.

Ser. E. 10.000 koron Nr. 501 523 850 948 1059 1214 1555.

C. k. loteryjna pożyczka z r. 1860.

86. Losowanie seryj dnia 3. Lutego 1903 w Wiedniu.

Wylosowano następujących **250** seryj:

35 36 259 308 317 330 447 453 590 619 644 674 758 783 802 828 842 848 901 982 1227 1382 1506 1597 1644 1795 1842 1956 2026 2187 2297 2314 2364 2368 2451 2472 2515 2637 2645 2805 2843 2956 3013 3054 3171 3252 3493 3550 3573 3600 3666 3690 3777 3861 3921 3994 4022 4053 4103 4106 4269 4356 4391 4419 4449 4513 4727 4754 4801 4802 4831 4835 5000 5051 5151 5184 5197 5297 5299 5317 5343 5411 5427 5839 5841 5893 5923 5941 6008 6009 6197 6218 6305 6943 6969 7074 7306 7345 7456 7708 7711 8084 8162 8233 8301 8394 8656 8710 8752 8756 8769 8789 8820 8924 9073 9105 9124 9285 9493 9578 9691 9692 9700 9717 9722 9818 9837 9857 10173 10210 10615 10679 10696 10705 10953 10987 10990 11067 11085 11204 11239 11279 11304 11333 11357 11392 11420 11497 11516 11536 11674 11678 11962 11994 12052 12074 12175 12273 12334 12459 12489 12577 12579 12613 12839 12930 12968 13089 13152 13174 13326 13350 13376 13669 13904 13946 13991 14439 14552 14562 14685 14795 14887 14942 15038 15179 15310 15386 15423 15465 15560 15904 15929 15937 16054 16252 16277 16278 16322 16343 16372 16449 16495 16498 16509 16536 16689 16731 16758 16828 16864 17118 17269 17302 17317 17359 17425 17441 17697 17941 18051 18124 18250 18273 18313 18344 18349 18399 18596 18618 18710 18844 18880 18892 18908 19026 19071 19315 19343 19413 19416 19455 19478 19501 19534 19560 19619 19639 19892 19972.

Premiowe losowanie odbędzie się 31. Maja 1903.

20-talarowe losy

Księstwa Brunświckiego.

121 Losowanie seryj dnia 2. lutego 1903 w Brunświku. — Wylosowano 27 następujących seryj: **292 337 1465 1890 2245 3240 3266 3711 4009 4393 4431 4530 5435 5642 5682 5950 6383 6444 6885 7380 7800 8323 8517 9381 9454 9716 9872**

Premiowe losowanie odbędzie się 31. Marca 1903

Turecka premiowa pożyczka.

198 losowanie dnia 31. Stycznia 1903 w Konstantynopolu. — Główne wygrane.

Nr. 235800 Franków **300000** Nr. 686158 Franków **10000** Nr. 1370426 Franków **25000** Nr: 1583734 Franków **10000**

4% Obligacye pożyczki hipotecznej

król. stołecznego miasta Lwowa

15. Losowanie dnia 3. lutego 1903.

Serya A. po **10000** koron Nr. 179 821.

Serya B. po **5000** koron Nr. 55 322 342.

Serya C. po **1000** koron 96 176 252 1103 765 818 2207 357 469 737 791 995 3076 208 460 504

Serya D. po **200** koron Nr. 206 354 359 1615. 626 696 734 2336 390 3008 249 263 361 472.

Wypłata począwszy od 1. Maja 1903.

Wypłata kuponów od 3. Lutego 1903.

4% *Jednolita renta papierowa* (Luty Sierpień) za 100 złr. kapitału . . . kor. 4·20

3½% *Austr. renta inwestytucyjna* za 100 k. kor. 1·75

4¼% *Węg. pożyczka kolei państw. z r. 1889* w złocie za 100 zł. kapitału . . . fr. 5·62½

3% *Losy austr. zakł. kred. ziemsk.* II. Emisyi kor. 2·94

4% *Bukowińska pożyczka krajowa koronowa* z r. 1893 za 100 koron kapitału . . kor. 2·—

4% *Listy zastawne czeskiego Banku hipotecznego* za 100 złr. kapitału . . kor. 4·—

4% *Listy zast. Peszt.-Węg. Banku komercyalnego* za 100 złr. kapitału . . . kor. 4·50

4% *Listy zast Peszt-Węg. Banku komercyalnego* za 200 koron kapitału . . . kor. 4·—

5½% *Listy zastaw. hermanstadt. Zakładu kredytowego* za 100 złr. kapitału . . kor. 5·50

5% *Listy zastawne hermanstadzkiej kasy oszczędności* z 6% premią II. emisya, za 100 złr. kap. k. 5·—

4% *Listy zastawne morawskiego Banku hipotecznego* za 100 złr. . . . . kor. 4·—

4% *Listy zastawne Banku hipotecznego Austryi* wyższej za 100 złr. kapitału . . kor. 4·—

4% *Obligacye komunalne węg. Banku hipotecznego* z 10% premią, za 100 złr. kapitału kor. 4·—

4% *Priorytety północnej kolei Ferdynanda* z r. 1898 za 200 złr. . . . . kor. 8·—

Odpowiedzialny Redaktor i wydawca:

Jan Kaźmierz Zieliński.

Amortyzacye.

4% *Austryacka renta koronowa:* Nr. 6286 na K. 100.

4% *Węgierska renta złota:* Serya **C.** Nr. 18399, 27007, 47476, 118573, 196187, 329750 po złr. 1000.

4·2% *Jednolita renta srebrna:* (Styczeń-Lipiec) Nr 88898, 740983, po zł. 100.

4·2% *Jednolita renta papierowa:* (Luty Sierpień): Nr. 119633 na zł. 800. Nr. 59243,, 180354, 181195, 181196, po zł. 100; Nr. 64103 na zł. 50. (Maj-Listopad) Nr. 28398 na zł. 1200.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank Hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi zagranicznych tak zwane:

Depozyty schowkowe (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie przechowywać** można swoje mienie lub ważne dokumenty. — W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. — Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Jako dobrą i pewną lokację

poleca:

4% listy hipoteczne
4½% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premiowane
4% listy Tow. kredyt. ziemskiego
4½% listy Banku krajowego
4% listy Banku krajowego
5% obligacje komunalne Banku krajowego
4% pożyczkę krajową
4% galicyjskie obligacje propinacyjne i wszelkie renty papierowe.

nadto poleca: **Akcje galic. Towarzystwa elektrycznego.** **apiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym,**

wszelkie kupony, wylosowane papiery wartościowe

wypłaca

bez potrącenia prowizyi lub kosztów

KANTOR WYMIANY c. k. uprzyw. gal. akc. BANKU HIPOTECZNEGO.

Dnia 18 listopada 1902 roku otwartą została we Lwowie, gmach hr. Skarbka (dawna sala sejm.)

Pierwsza w kraju

fabryka wyrobów z papieru

S. W. Niemojowskiego

Fabryka urządzona podług wzorów największych fabryk zagranicznych, wyrabia:

Koperty, papiery listowe, koronki do kredensów i t. d. — Dotychczasowy dział tutek i bibułek cygaretowych został znacznie rozszerzony.

Zwracam się z prośbą do Urzędów, Instytucyi publicznych, Stowarzyszeń, oraz do wszystkich którym rozwój przemysłu krajowego leży na sercu, by raczyli poprzeć moje przedsiębiorstwo przekonawszy się poprzednio, że wyroby moje tak do ceny, jak i jakości nie ustępują zagranicznym.

Wyroby moje znajdują się na składzie w sklepie przy **placu Maryackim l. 8.** i mam nadzieję, że niezadługo znajdować się będą we wszystkich sklepach papierowych lwowskich, krakowskich i prowincyonalnych. Cenniki i wzory wysyłam odwrotnie.

S. W. Niemojowski.

Bilety wizytowe

zaproszenia ślubne i wizytowe, etykiety na flaszki, sery, masła, nagłówki na listy i faktury, cenniki, autografie i wszelkie roboty w zakres artystyczno-litograficzny wchodzące wykonuje wzorowo i na czas oznaczony.

Zakład artyst.-litograficzny i drukarnia

PILLERA i SPÓŁKI

Lwów, ul. Łyczakowska 3.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.